

Na pałacu Pana Pancernego rozwieszono sznury
Kolorowe, wielobarwne w obecności popkultury
Przedstawiciele władzy lokalnej nie śmia nawet się odważyć
By ciężkie stadium choroby, ogólnie widoczne zauważyć
Niech nam żyje Pan Pancerny lud nasz jemu zawsze wierny
W swym oddaniu bezgranicznym jako lud Pana Pancerny

Daj, daj, daj! Bo chcemy!
Daj, co masz! Łakniemy!
Gdzie ten czas, kiedy wszyscy bali się nas?
Daj, co masz! Klękniemy!
Błagamy, pragniemy!

Kochamy Was, na życie naszych przysięgamy dzieci
O ile nie będziecie grzeszyć do nieba pójdziecie
Jak Pan Pancerny dobro czynił, a Ty też zapamiętaj
Posłuszny masz być zawsze, nie tylko od święta
Wiara nasza jest prawdziwa, wiara nasza jest żywa
Byście mogli też uwierzyć głos Pana nas tu wzywa

Daj, daj, daj! Bo chcemy!
Panie Pancerny się zmiłuj nad nami wszystkimi!
Daj nam coś! Płaczemy!
Nad ludem Ty swoim ulituj się! Tego pragniemy!

Jak wiele Pana Pancernego moc znaczy, pytamy
Odpowiedź jasna jest, lecz rozmiarów dokładnych nie znamy
Na przykład ilu może się pod płaszczem Pana schować?
Drugie tyle się zmieści jeszcze, gdy połowa się schowa
Bogowie są biali, bogowie nie odchodzą
Bogowie, gdy są czarni, to szaleni się schodzą

Pancerny Pan powstanie – na pewno tak się stanie
Sprzedajemy rozpacz w płynie – na każde żądanie

Rozpacz w płynie rzeką poprzez świat
Rozpacz w płynie rzeką poprzez świat

Daj, daj, daj! Bo chcemy!
Daj, Panie Pancerny, co chcesz, co masz weźmiemy!
Daj nam coś! Błagamy!
Nad ludem swoim pomiłuj się, ulituj się! Panie Pancerny.